Nr. 180 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 9 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

[w]ychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłano	25 „
Po kronice	30 „
Na 1-szej stronie	40 „
Drobne od słowa (najmniej 10 słów)	7 „

Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Dwa czynniki przesilenia przemysłowego na G. Śląsku

Głos niemiecki o przemysłowcach niemieckich

Kraków, 7 sierpnia.

Przesilenie w górnośląskim wielkim przemyśle nie jest wcale zagadnieniem, wyłącznie gospodarczem i dlatego nie wystarcza w tym wypadku roztrząsanie tylko takich spraw, jak przedłużenie dnia pracy, zmniejszenie zarobków, zwiększenie wydajności pracy, słowem spraw natury gospodarczej. Ażeby należycie ocenić i zrozumieć to przesilenie, a następnie wybrać odpowiednie i skuteczne środki, celem jego zażegnania, trzeba poznać te dwa czynniki, które są przeciwnemi biegunami na osi, około której obracają się sprawy gospodarcze górnośląskiego zagadnienia. Wtedy przekonamy się, że posiada ono dla nas wybitną doniosłość narodową i państwową i wymaga obszerniejszego, niż dotąd, ujęcia.

Na jednym biegunie stoją wielkie rzesze robotników polskich. Co to za ludzie? Zna ich oddawna i szanuje cała Polska. Ten lud roboczy — miejski i wiejski — przez długie wieki niewoli pruskiej trzymał wysoko sztandar polskości i obronił go, mimo przemocy, nie cofającej się przed żadną brutalnością. Ten lud roboczy, mimo prześladowań, przekradał się do Krakowa, ażeby tutaj zaczerpnąć otuchy do dalszej walki w czystym zdroju uczuć narodowych. A kiedy przyszła chwila wymiaru sprawiedliwości dziejowej — niestety częściowego tylko — ten lud roboczy opowiedział się za Polską. — Nie odniosły skutku żadne represje, ani oszustwa, ani próby przekupstwa — ten lud roboczy podczas plebiscytu jednogłośnie oświadczył się, że chce należeć do Polski. A gdy przynależność do Polski trzeba było krwią stwierdzić — lud roboczy poszedł do powstania. Tak wygląda biegun, na którym stoją robotnicy górnośląscy.

Na przeciwnym biegunie stoją wielcy przemysłowcy niemieccy. Aż do chwili przyznania nam części Śląska Górnego, byli oni naszymi otwartymi wrogami — obecnie zmienili się o tyle, że są naszymi zakapturzonymi wrogami. Tej prawdzie trzeba otwarcie spojrzeć w oczy i nie łudzić się, za każde bowiem złudzenie drogo zapłacimy.

Zresztą, jakże mamy od naszych górnośląskich wielkich przemysłowców żądać przychylności. skoro koledzy ich w Rzeszy niemieckiej nie okazali swojej ojczyźnie ani krztyny przywiązania. Stwierdza to przywódca demokratów w niemieckim Reichstagu, poseł Erkelenz, a wywody jego ogłosił „Berliner Tageblatt", dziennik, nie będący wobec przemysłowców wrogo usposobiony. — Oto, co pisze poseł Erkelenz. „Związki zawodowe robotnicze podczas wojny i po niej uważały ogólny interes gospodarstwa i państwa tak bezwarunkowo za gwiazdę przewodnią swojego działania, że można stwierdzić, co następuje: Gdyby były czyniły to, co się im fałszywie zarzuca, a mianowicie, gdyby więcej wysuwały interes agitacyjny, tudzież interes egoistyczny, toby się im teraz lepiej powodziło. Związku zawodowe działały podczas inflacji przeciw swojemu interesowi, a nawet przeciwko rzeczywistemu interesowi gospodarstwa niemieckiego, kiedy inflacji nie zwalczały ostrzej i bezwzględniej. **Wodzowie ich byli wówczas nazbyt mężami stanu.** Podczas biernego oporu **robotnicy mieli na oku interes państwa, którego, niestety, nie mieli na oku przemysłowcy podczas walk o reparacje.** Robotnicy sądzili, że po ustaniu biernego oporu i po stabilizacji marki niemieckiej, nastąpi **wspólna praca dla przetrwania ciężkich czasów. To było pomyłką.** Gdy kasy Związków roobtniczych opróżniły się skutkiem inflacji, gdy masy robotnicze po części skutkiem stosunków, po części skutkiem podburzającej agitacji znalazły się w błędnem kole, **wtedy, niestety, przemysłowcy zwłaszcza wielcy, nie zawahali się, ażeby wyzyskać tę korzystną chwilę i rozbić swoich wczorajszych sprzymierzeńców.** Było to może roztropnem, wyglądało tak może, **ale było perfidnem.** W ten sposób w ogromnej mierze **rozbito narodowe poczucie, narodową ofiarność** i trzeba będzie kilkudziesiątek lat, ażeby tę ranę wyleczyć. A oto owoce dla państwa: Przeszło cztery miljony głosów komunistycznych, 62 posłów komunistycznych w Reichstagu, rozbicie Związków, rozprzężenie wśród robotników".

Takie ciężkie zarzuty wytoczył przeciwko przemysłowcom w Rzeszy niemieckiej poseł Erkelenz, jeden z najpoważniejszych polityków niemieckich, bardzo powściągliwy w swoich krytykach. Głos posła Erkelenza powinien dotrzeć do miarodajnych czynników państwa polskiego, a przedewszystkiem do przemysłowców na naszym Górnym Śląsku. Przemysłowcy ci nie są lepsi od swoich kolegów w Rzeszy niemieckiej. Jeżeli dotąd nie zrobili tyle złego, co ich koledzy po tamtej stronie granicy, to nie tyle z braku chęci, ile z braku sposobności.

Nie przeczymy, że trzeba pracować dłużej i wydatniej, że robotnicy muszą zdobyć się na pewien heroizm, który im także po upływie pewnego czasu przyniesie korzyści, ale wymiar tego heroizmu nie może być jednostronny. Robotnicy muszą ponieść ofiary, ale muszą je także ponieść przemysłowcy. Gdy robotnicy górnośląscy pracowali czynnie nad budową państwa polskiego, przemysłowcy przeszkadzali, a w najlepszym razie stali z założonemi rękoma. Teraz, kiedy chodzi o odbudowę przemysłu górnośląskiego, robotnicy staną do pracy, ale muszą do niej stanąć także i przemysłowcy. Głos posła Erkelenza powinien być dla wszystkich bardzo poważną przestrogą.

———oo———

Czego żądają Niemcy w Londynie

Londyn, 7 sierpnia. PAT. Delegacja niemiecka złożyła dziś rano konferencji memorjał, zatytułowany: „Uwagi prowizoryczne w sprawie postanowień, wynikających z prac trzech komisyj". Memorjał zredagowany jest **w języku niemieckim.**

Redaktor dyplomatyczny ajencji Havasa dowiaduje się następujących szczegółów o wspomnianym dokumencie:

Uwagi niemieckie, dotyczące **wniosków komisji dla spraw uchybień ninemieckich i sankcyj,** która to sprawa podlega wyłącznej kompetencji państw sprzymierzonych, zajmują stosunkowo niewiele miejsca (dwie strony pisma maszynowego). **Główna część memorjału niemieckiego poświęcona jest sprawie zniesienia zastawów, oraz przywrócenia jedności ekonomicznej Niemiec. Część ta zawiera 9 stron** i dzieli się na trzy części. Część pierwsza dotyczy **etapów ewakuacji z punktu widzenia chronologicznego,** oraz zarządzeń, związanych z ewakuacją. Druga część dotyczy rozmiarów i technicznych szczegółów przeprowadzenia ewakuacji. Trzecia część **porusza sprawę amnestji dla niemieckich przestępców politycznych.**

W części tej rząd Rzeszy domaga się, aby **wszyscy Niemcy, aresztowani na terytorjum okupowanem, zostali uwolnieni,** przyczem rząd Rzeszy ze swej strony **uchyla się od przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań co do ewentualnego zastosowania represyj w stosunku do obywateli niemieckich w związku z ich zachowaniem się w czasie okupacji francusko-belgijskiej.** Sprawie rezolucji trzeciej komisji dla spraw przelewu spłat, memorjał poświęca około 6 stron.

Przewodniczący sześciu delegacyj rozpoczęli dzisiaj o godzinie 10.30 rano rozpatrywanie memorjału niemieckiego.

Mac Donald chce kończyć szybko konferencję

Wiedeń, 7 sierpnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: Kanclerz Rzeszy **dr Marks** i minister spraw zagranicznych **dr Stresemann** odbyli wczoraj wieczorem jednogodzinną **konferencję z Mac Donaldem,** który pragnął wymiany zdań z przywódcami delegacji niemieckiej **w sprawie dalszego toku** tej konferencji. Mac Donald wskazał **na potrzebę szybkiego zakończenia prac konferencji,** która jego zdaniem powinna zakończyć pracę w piątek.

Przywódcy delegacji niemieckiej oświadczyli, że uczynią wszystko, celem umożliwienia szybkiego zakończenia prac konferencji. W czasie narady **delegaci niemieccy oświadczyli, że bardzo im zależy na tem, aby omówiony został problem kolejowy i opuszczenia Zagłębia Ruhry przez** wojsko.

———oo———

Odprężenie w sytuacji strajkowej na G. Śląsku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Katowice, 7 sierpnia. W sytuacji strajkowej na Górnym Śląsku ujawnia się pewne odprężenie. Dzięki naradom, prowadzonym przez p. **Ulanowskiego, wyjechała wczoraj wieczorem do Warszawy delegacja organizacyj robotniczych,** celem prowadzenia z rządem pertraktacyj, zmierzających **do likwidacji strajku.** Na decyzję organizacyj robotniczych wpłynęło oświadczenie p. Ulanowskiego, że **rząd nie zamierza stanąć po stronie przemysłowców w sprawie przedłużenia dnia pracy.**

Konferencja ministra Darowskiego z przemysłowcami górnośląskimi

Warszawa, 7 sierpnia. PAT. Dnia 7 b. m. pod przewodnictwem ministra **Darowskiego** odbyła **się konferencja przedstawicieli rządu z przedstawicielami sfer przemysłowych i robotników w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku i Zagłębiu.**

Po napadzie na Stołpce

Ujęcie trzech bandytów — Straż obywatelska — Manifestacyjny pogrzeb ofiar napadu — Zwalczanie bandytyzmu na pograniczu

Warszawa, 7 sierpnia. AW. Wczoraj w pościgu za bandytami ujęto **jeszcze trzech uczestników napadu i kilka osobników,** co do których jest podejrzenie, że uczestniczyli w napadzie. Ze zrabowanych na poczcie pieniędzy odebrano 5.000 złotych i 6 listów wartościowych.

Dla utrzymania porządku i obrony, zawiązała się w Stołpcach uzbrojona **straż obywatelska.**

We środę przed południem **odbył się pogrzeb zamordowanych siedmiu policjantów i urzędnika starostwa, Jurachny.** Pogrzeb zmienił się **w olbrzymią manifestację** na cześć poległych. Wszystkie sklepy zamknięto. Nad trumnami przemawiał wojewoda **Raczkiewicz** i delegat urzędników.

Warszawa, 7 sierpnia. AW. „Echo Warszawskie" donosi, że projektuje się utworzenie polsko-sowieckiej komisji mieszanej dla zwalczania bandytyzmu na pograniczu. Myśl ta ma podobno szanse urzeczywistnienia.

Układ między Anglją a bolszewikami zawarty

Niespodzianka po „zerwaniu"

Na jakiej podstawie został zawarty układ — Zwycięstwo stanowiska angielskiego — Rosja uznaje długi przedwojenne i przyznaje odszkodowanie dla obywateli angielskich

Wiedeń, 7 sierpnia. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, **Ponsonby,** podał wczoraj Izbie gmin do wiadomości, że **układ rosyjsko-angielski został zawarty o godzinie pół do czwartej po południu.**

Mianowicie zawarty został **układ handlowy i układ ogólny.** Ponsonby doniósł dalej, że **układ handlowy daje Anglji największe uprzywilejowanie w Rosji,** oraz rozszerza angielskie kredyty na przedsiębiorstwa angielskie, pragnące wziąć udział w handlu między Anglją a Rosją. **Układ ogólny** zawiera kilka postanowień politycznych, a mianowicie **rezygnację z propagandy na obszarze drugiego państwa,** oraz **uznanie Rosji pod warunkiem przyjęcia przez nią zobowiązanina z racji długów przedwojennych, oraz odszkodowania Anglików, dotkniętych nacjonalizacją przedsiębiorstw.**

Jeżeli oba te układy zostaną podpisane, **rząd angielski zaproponuje Izbie gmin przyjęcie ograniczonej gwarancji dla pożyczki,** którejby udzielili bankierzy angielscy rządowi rosyjskiemu, jeżeli Izba gmin przyjmie układ handlowy i układ polityczny, rząd wniesie projekt ustawy o gwarancji dla pożyczki.

Układ zawarto pod naciskiem partji pracy

Londyn, 7 sierpnia. PAT. Komunikat, donoszący o zerwaniu rokowań angielsko-sowieckich, wywołał **żywą dyskusję pomiędzy Mac Donaldem i kierownikami partji pracy,** którzy **nie uznali stanowiska Mac Donalda w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Wobec nacisku ze strony partji pracy,** Mac Donald polecił delegacji angielskiej znaleść podstawę do dalszych rokowań.

———oo———

Wybuch dzikiego strajku w Zagłębiu dąbrowsk.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sosnowiec, 7 sierpnia. W Zagłębiu Dąbrowskiem udało się komunistom **wywołać dziki strajk na kopalniach „Reden", „Mortimer" „Wiktor", „Grodziec" i „Karol",** natomiast na kopalni **„Saturn" praca nie uległa przerwie.** Jak słychać, wybuch strajku przypisywać należy **naciskowi ze strony Moskwy.**

———oo———

Wymiana depesz między ministrem Skrzyńskim a premjerem Herriotem

Z Paryża donoszą 6 b. m:

Polski minister spraw zagranicznych, **Skrzyński,** wystosował do francuskiego prezesa ministrów, **Herriota,** następującą depeszę:

„Objąwszy funkcje ministra spraw zagranicznych, pragnę zawiadomić pana o tem i zapewnić pana o wadze, jaką przywiązuję do stosunków **ścisłej przyjaźni i przymierza, które łączą Polskę i Francję.** Nie wątpię, że przy współdziałaniu waszej ekscelencji stosunki te stawać się będą **coraz bliższe i serdeczniejsze,** zdolne **zapewnić bezpieczeństwo obu krajów,** w czem widzę zasadniczy warunek zachowania **dobrodziejstwa pokoju powszechnego".**

(—) Skrzyński.

Prezes Rady ministrów, **Herriot,** wysłał w odpowiedzi następujący telegram:

„Dziękuję waszej ekscelencji za telegram i zapewniam, że wasza ekscelencja **może liczyć na moje całkowite współdziałanie dla utrzymania ścisłych stosunków przyjaźni,** łączących nasze oba kraje. **Francja i Polska mają identyczne interesy co do konsolidacji pokoju, a ich przymierze** stanowi pod tym względem cenną gwarancję bezpieczeństwa. Wybitny udział, ja-

---

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Ciąg dalszy). 6

A na tle tego dzikiego, nieludzkiego witrażu, który mógł być tylko wytworem chorej, zaropiałej wyobraźni — siwy łeb stryja...

Siwy, wielki łeb...

W rozszerzone szeroko źrenice buchnął mi kłąb żrący, palący pod powiekami wizji.

Z wielkiego, siwego łba, jak z zaśniedziałej urny przedwiecznego zduna lunęły dymy, tumany, krzyki. Krzyki barw. Ceglasto-czarna sadza waliła jak z komina, dołem żółcie rozlane jaskrawo, w żółciach kąpały się bezwstydne szkarłaty, górą rozwiane mnóstwo pawich ogonów, miotły jędz brunatnych, piekło.

Jakoweś wojny wojsk mnogich, jakoweś mory spiętrzonych w stosy ścierw ludzkich, jakieś głody rozwartych, skowyczących paszcz chudych, szkieletowatych nędzarzy, jakieś pożogi miast, puszcz, chmur i gór zasmolonych gęstym, duszącym dymem.

Apokalipsa?

O! Krzyczał coś o tem Jan Święty!!!

W dziecinnym łebku plączą się słowa cierpkie i skaczące, jak psy do gardeł, zdanie jak huk trąb ostatecznych, wykrzykniki, jak oskarżenia.

Stryju, stryju — czemu to wszystko wykurza się z twojej głowy... z wielkiego łba siwego...

Pomyślałem...

— Stryj jest bestja apokaliptyczna...

Głupie słowa, całkiem głupie, niezrozumiałe słowa...

— Stryj jest bestja apokaliptyczna...

Po co myśleć takie słowa? Ale cóż... choćbyś nie chciał myśleć. Są słowa, które wskakują do głowy skądś, niewiadomo po co, zbójecko i grasują w środku i nie chcą wyjść...

— Tak. Stryj jest bestja apokaliptyczna.

Na tłumy wyjących, rozjuszonych barw we weneckich oknach, padł szary cień. Zasnuł. Ręka zasłoniła wszystko... i nastąpił nawracający z oddali monotonnie, jałowy plusk.

Co to? Aha, deszcz...

Deszcz znowu pada. Deszcz znowu pada... Chlip, chlap.

— — — — — — — — —

Stryj mówi.

— Czasem mi się zdaje, że to wszystko jest tylko widmem. Rozumiesz? Widmem, odbitem w lustrze... w soplu... w kropli... Że ja i ty i my wszyscy i cały Szary Dom, to jest tylko brytka poplątanych konturów i zygzaków, powstałe w przestrzeni i odbite — dajmy na to — w kropli wody, wiszącej u liścia. Czy rozumiesz?...

Aha, trzeba kiwnąć głową. Tak rozumiem...

— Może nas wcale niema... wiesz? — wcale niema. Światło załamało się, „coś" zadrgało w powietrzu i wpadło do kropli wody u liścia. I z tego odbicia powstało przypadkiem widmo — niby my, ludzie, niby Dom, niby park... Taksamo jak... Ty wiesz. Przecież widziałeś pewnie nieraz cały świat i całe mnóstwo rzeczy w szybie, w ścianie, w deseniu dywanu... Albo może my poruszamy się w deseniu dywanu?

Pauza. Stryj mówi znowu.

— I wtedy nie wierzę, nie mogę wierzyć, że jest świat. Że jest ziemia, która jest okrągła i krąży naokoło kuli po kręgu. Rozumiesz? Bo głupi, źli i obłąkani uczeni uczyli mnie i uczą ciebie, że ziemia jest okrągła — ha, ha, ha — i „krąży" naokoło swojej osi i naokoło słońca — „kręgu" po kręgu czy też elipsie obiegu. Słyszysz — ha, ha, ha. „Krąg", „kula", „okrągłe", „krąży", „po kręgu" — zestaw sobie sam te słowa. To przecież łajdacka, szatańska łamigłówka, manjackie, czy celowe zaczadzanie ludzi obłędem... Uczeni, to zdrajcy, to mafja, to czarne stowarzyszenie czartów, pociągających przed nami sznurki potwornego teatru marjonetek. Nauka, to Czarna Magja, to strach, to przekleństwo...

I dlatego nie wierzę w nic. Ani w ziemię, ani w ludzi, ani w to, że gdzieś tam, daleko, pulsują jakieś wściekłe arterje życia, że się tam trzepią miljardy mózgów, rąk i nóg we „walce o byt". Powiadam ci, jedyną złudą i jedynem rzeczywistem istnieniem, jedynym fałszem i jedyną prawdą, jest Szary Dom, ja i ty, i park, po którym chodzi Zmora... zupełnie, jak po sercu ludzkiem. — Wielka Zmora...

— Co za zmora? Jaka Zmora!? — zacząłem szeptać gorączkowo. — A widzicie, stryju. — Kłamałeś. Mówiłeś mi, gdym miotał się kiedyś w nocy w lęku, że to jest „bzdurstwo" i niema Zmory.

— Musiałem tak mówić przy wszystkich. A zwłaszcza przy ogrodniku, na złość jemu, bo to jest wróg mój i twój i zakapturzona zdrada i ma psa, który wyje po nocach. Zmora jest... i Ogrodnik wie, co to znaczy, bo Ogrodnik jest sam djabłem i sprzymierzeniec tych z piwnicy. Ma psa, psa, który wyje po nocach...

— Stryju, co ty mówisz! O Boże!! Przecież ogrodnik jest stare, poczciwe straszydło, a pies, który wyje po nocach, to nie jest nic strasznego... Często wyją psy po nocach... Tem bardziej, że pies ogrodnika jest ślepy, i że pewnie przedtem widział świat i dzień i księżyc, a teraz nie widzi nic i cierpi...

— Niech cierpi. Ty nie wiesz nic... Ty zobaczysz jeszcze, co to jest ogrodnik, dlaczego strzeże parku, po którym tańczy wichura i ulewa — i co to jest „pies, który wyje po nocach".

Stryj złapał się za głowę...

— Wszystko straszne, wszystko naodwrót, wszystko naopak. Ja jeden sam, opuszczony, przeciw wszystkim. Przeciw tym z piwnicy i tym ze strychu... Ja jeden pośrodku... tarzam się, krzyczę, walczę, zmagam — aż pewnego dnia uduszą mnie, zaleją mnie, zatłuką mnie kamieniami... Dzień już bliski... Nie dzień. To stanie się w nocy. Ale ta noc już bliska... Były znaki, widziałeś znaki. Przyjechali po mnie, odwiedzili mnie Straszliwi, Czarni po trzykroć przeklęci... Wymówiłem się jeszcze, że to nie ja, że to twój ojciec, ten, który nie żyje, który pracował na strychu...

— Mów stryju! Kto był mój ojciec... I czemu pracował na strychu?...

— Słuchaj.. powiem ci, ale wiedz, że to jest tajemnica, okropna, mrożąca krew w żyłach tajemnica...

— Nie boję się — chcę — wiedzieć wszystko.

Ale bałem się bardzo, a chłopięce kolana stukały o siebie raz po raz, prędziutko potrząsane dreszczem...

— Boję się! — krzyknął stryj nagle. — Boję się i ich i ciebie. Ty jesteś ich smoczy pomiot, ich spadkobierca prawy. Mam cię w rękach, jesteś dzieckiem jeszcze i niczem nie grozisz mi teraz, ale... boję się! Nie powinienem opowiadać ci o tem wszystkiem. Brrr!!! krew z krwi i kość z kości...

Ciarki po grzbiecie, łzy w oczach, w moich wystraszonych, niebieskich oczach.

— Stryju, nie bój się. Przecież to ja, mały chłopiec z Szarego Domu, który kocha ciebie...

Nie kochałem go wcale, ale go chciałem uspokoić.

Uspokoił się.

— Twoi rodzice, od pradziada są moją trwogą i wrogiem i przekleństwem. Z tego samego pnia, co ty wyrosłem, ale jestem „kto inny". Oni tedy mnie, którym się odrodził, którym szydził, którym się wyłamał, chcą zgnieść, rozszarpać i unicestwić. Ród to odwieczny, nieludzki i smoczy.

Zamilkł na chwilę. (C. d. n.)

ki wasza ekscelencja wzięła już osobiście w tem dziele, jest najlepszą gwarancją powodzenia naszej współpracy".

(—) Herriot.

Prez. Wojciechowski na Pomorzu

„Pomorze stanowi nieodłączną część Rzeczypospolitej„

Tuchola, 6 sierpnia.

Dwudniowy pobyt prezydenta Rzeczypospolitej w Bydgoszczy zakończył się bankietem, urządzonym przez Izbę przemysłowo-handlową, której prezes dziękował dostojnemu gościowi za przybycie do miasta.

Prezydent odpowiedział w krótkich słowach, wyrażając zadowolenie z pobytu w mieście i z tego, co w niem widział.

Nazajutrz rano prezydent wyjechał samochodem do **Tucholi** pod Kruszczem. Na granicy dwóch województw pożegnał prezydenta towarzyszący mu wojewoda poznański, Bniński, jego miejsce zaś zajął wojewoda pomorski, dr Wachowiak. Po drodze zwiedził prezydent miasteczko Koronowa.

W Tucholi powitał prezydenta burmistrz miasta, **Adamowski,** poczem prezydent udał się do miejscowego kościoła na krótkie nabożeństwo, po którem zwiedził seminarjum nauczycielskie, gdzie wysłuchał produkcji orkiestry smyczkowej, złożonej z wychowanków tego seminarjum. Następnie przyjmował prezydent w starostwie delegacje i udzielał audjencyjż

Podczas wydanego przez miasto i miejscowe organizacje społeczne śniadania, wygłosił przemówienie wojewoda **Wachowiak,** podkreślając, że ponowne odwiedziny prezydenta na Pomorzu są dla jego mieszkańców pocieszającym dowodem zainteresowania się prezydenta i czynniki decydujące Pomorzem i jego potrzebami.

Po przemówieniu starosty tucholskiego, dra **Bartscha,** oraz przewodniczącego Rady miejskiej. **Jańczykowskiego,** prezydent w krótkich słowach odpowiedział, zaznaczając, że błędem jest nazywanie Pomorza **„korytarzem"**, co czyni wrażenie czegoś nietrwałego, przejściowego. Przeciwnie. Pomorze stanowi **nieodłączną część Reczypospolitej Polskiej** i taką pozostanie. — Ofiary podatkowe, składane przez wszystkich obywateli, nie idą na marne, osiągnęliśmy bowiem stabilizację waluty i wraz z tem życie gospodarcze jest oparte na stałym i trwałym fundamencie.

O godzinie 4 po południu odjechał prezydent z Tucholi do **Zolnia,** zwiedziwszy po drodze lasy państwowe i położone nad rzeką Brdą nadleśnictwo. Również w **Gostyczynie** zatrzymał się prezydent przy bramie triumfalnej. Po podwieczorku w Zolnie, odjechał prezydent do majątku Wysoka, własności senatora Janty Połczyńskiego, gdzie przenocował. Rano udał się prezydent w dalszą drogę samochodem do Chojnic.

—oo—

Pierwszy normalny budżet Rzeczypospolitej

(rom) Olbrzymia doniosłość uchwalenia pierwszego. normalnego budżetu Rzeczypospolitej przez obydwie Izby prawodawcze polega przedewszystkiem na wszczepieniu w świadomość społeczeństwa zrozumienia konieczności trwałej normalizacji podstaw gospodarki państwowej, konieczności stworzenia programu niezmiennego. który zapewni obywatelom stabilizację stosunków gospodarczych. Dotychczas było to całkowicie niewykonalne przy braku stałej waluty, a wskutek tego ta pierwszorzędna konieczność państwowa była ze strony społeczeństwa zapoznawana. Odtąd musi się wydać absurdem gospodarowanie bez budżetu każdemu przeciętnemu obywatelowi Rzeczypospolitej. Cały materjał cyfrowy, jakim operował obecny budżet, oparty był na podstawach niepewnych. Dopiero obecnie, mając przekonanie, iż budżet ten będzie w rzeczywistości wykonany, innem okiem możemy spoglądać na prace nad preliminarzem na rok 1925.

Jak donoszą komunikaty prasy, prace przygotowawcze nad budżetem na rok przyszły już się rozpoczęły, przyczem zasada, ustalona na wstępie projektu, postanawiająca, iż kredyty, które będą przyznane w roku 1925, nie mogą przekraczać maksymalnej granicy kredytów, przyznanych w budżecie na rok 1924, staje się podstawą i szkieletem budowy budżetu na rok przyszły. Ustalenie tej zasady można uważać za słuszne, jakkolwiek cyfry wydatków państwowych, ustalone na rok bieżący w wysokości 1.500 miljonów złotych, przekraczają obecnie zdolność płatniczą naszego kraju.

Jadnakże zakrojenie wydatków budżetowych na zbyt szeroką skalę nie grozi w roku bieżącym niebezpieczeństwami. ponieważ rozporządzamy odpowiedniemi środkami, oraz rezerwami, a w razie ich wyczerpania, dodatkowem zabezpieczeniem w postaci art. 5 ust. skarb., umożliwiającej minist. skarbu obcinanie kredytów, budżetem przyznanych, w razie, gdyby sytuacja tego wymagała. W pierwszych miesiącach b. r. niedobór budżetowy pokryto bądź przez zadłużenie w instytucji emisyjnej, bądź też przez emisję szeregu pożyczek wewnętrznych. Wreszcie skarb posiada ponadto bardzo poważne rezerwy w postaci zysku za wypuszczenie bilonu. pożyczki włoskiej, zapasów złota, nieoddanych bankowi Polskiemu i t. p. Pozostała część rezerw, po wykupnie marki polskiej, jest wystarczającą, w razie, o ile siła płatnicza ludności pozostanie do końca roku przeciętnie tak wysoką, jak dotychczas, ażeby zapewnić równowagę budżetową w roku bieżącym.

A wreszcie, gdyby te przewidywania, co jest mało prawdopodobne, nie spełniły się i gdyby równowaga budżetowa miała być zagrożona, pozostaje zawsze ostatnia klapa bezpieczeństwa, którą jest wspomniany wyżej 5 artykuł ustawy skarbowej. Artykuł ten, który jest objawem „nienormalnym", jednym z ostatnich przeżytków okresu nadzwyczajnych zarządzeń, związanych z sanacją finansów, w obecnych warunkach może się okazać bardzo potrzebnym. a nawet niezbędnym. Artykuł ten, umożliwiając bowiem w razie osłabienia zdolności płatniczej ludności w drugiem półroczu roku bieżącego, co jest zwłaszcza możliwem w zakresie podatków bezpośrednich, zmniejszenie faktycznych wydatków państwowych poniżej norm, w budżecie przyjętych i ustalonych, zabezpiecza w ten sposób równowagę budżetową. Jednakże środek ten uważamy jedynie za prowizoryczny i w roku przyszłym środek ten nie będzie mógł być stosowany z chwilą, kiedy podstawowe zasady państwowej gospodarki finansowej powrócą statecznie na normalne tory.

W każdym razie budżet na rok 1925 jest **jakby słupem granicznym,** u którego kończy się okres przejściowy, okres stabilizacji stosunków finansowych państwa. Po okresie tym nastaje czas żmudnej. wytężonej, drobiazgowej pracy nad skonsolidowaniem i skoordynowaniem przejawów życia gospodarczego, oraz finansowego i wzajemnego ich dostrojenia, ażeby w ten sposób zabezpieczyć podstawy gospodarcze Rzeczypospolitej i stworzyć podwaliny, na których rozwinie się w przyszłości niewzruszalny i granitowy gmach gospodarstwa narodowego.

Z nad seledynowego Dunajca

(Oryg. koresp. „Nowej Reformy").

Szczawnica w lipcu.

Na lesistych stokach Beskidu. skąpana w złotych promieniach słońca, wśród gajów przepięknych czerowonych buków, wysmukłych świerków i jodeł, z widokiem na błyszczącą wstęgę Dunajca i wyniosły szczyt Trzech Koron, duma jedno z najpiękniejszych polskich uzdrowisk. — Szczawnica.

Jeden z najbardziej malowniczych przełomów górskich nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, przełom. Dunajca w Pieninach oraz bajecznie bujne i słoneczne wyże gór okolicznych, oto iście królewskie otoczenie biednego Kopciuszka polskich miejsc kuracyjnych.

Kopciuszkiem bowiem jest Szczawnica, zaniedbana tak pod względem urządzeń nowoczesnych, jak i pod wyglądem udostępnienia jej społeczeństwu przez przeprowadzenie komunikacji kolejowej.

W ciągu miesiąca lipca przebybywało w Szczawnicy przeciętnie około 5 tysięcy przyjezdnych, co stanowi bardzo poważną cyfrę, ponieważ z jednej strony automobilowa komunikacja z Nowego Targu, ewentualnie ze Starego Sącza, odstrasza wielu od udawania się do tej miejscowości (chociaż w roku bieżącym automobile są bardzo porządne. luksusowe, przewóz kosztuje 10 złotych), z drugiej strony szczupła ilość pomieszczeń również przyczynia się do tego, że liczba kuracjuszów nie jest większą. — Porównując jednakże frekwencje letników z frekwencją w Zakopanem i Krynicy, widzi się, że jest ona stosunkowo bardzo znaczna i że w razie przeprowadzenia projektowanej od całych dziesiątek lat, linji kolejowej do Szczawnicy, prześliczna ta miejscowość rozwinie się w krótkim okresie czasu i stanie się jednem z największych polskich miejsc kuracyjnych.

I tutaj zaczynają się tragedje tego pięknego zakątka. Nieudolność czynników miejscowych i ciągłe spory wewnętrzne, specjalnie ożywione w roku bieżącym, a z drugiej strony brak zainteresowania ze strony sfer rządowych, są powodami, dla których przyszłość Szczawnicy nie przedstawia się w najbliższych latach różowo. Właściciel zakładu kąpielowego w Szczawnicy, hr. Stadnicki, wydzierżawił w roku bieżącym zakład (to jest 14 will, dworzec gościnny i t.d.) p. Hajcie z Krakowa.

Niewątpliwą zasługą p. Hajty jest to, że wpłynął na ożywienie życia towarzyskiego w Szczawnicy w tegorocznym sezonie, czy to przez urządzanie częstych dancingów i zebrań towarzyskich, czy przez sprowadzenie licznych artystów tak pojedynczych, jak i całych trup.

Z drugiej jednakże strony to pewne przesunięcie się ustosunkowania miejscowych wpływów, stało się zarzewiem najrozmaitszego rodzaju sporów i intryg. Jedną z najprzykrzejszych spraw tego rodzaju było zajście z ś. p. Wrońskim, kapelmistrzem orkiestry pułku strzelców podhalańskich, przebywającej stale w Szczawnicy, a które miało miejsce 26 ub. m. Pan kapelmistrz Wroński od 25 lat przyjeżdżający stale z orkiestrą wojskową do Szczawnicy, orkiestrą postawioną na nadzwyczaj wysokim poziomie artystycznym, miał obchodzić w roku bieżącym 25-letni jubileusz swej pracy dla Szczawnicy, której stawał się w letnim sezonie duchem ożywczym i osią, na około której obracało się całe życie towarzyskie w Szczawnicy. Tymczasem podczas, kiedy uroczystość wręczenia pamiątek jubilatowi miała mieć miejsce, tegoż dnia wieczorem na koncercie-reunione, urządzanym na dochód akademików w sali dworca gościnnego, p. Hajto sprzeciwił się wystąpieniu na scenę jubilata. Ten słusznie rozgoryczony, wystąpił mimo tego i po podziękowaniu, zwroconem do ofiarodawców i szczawnickiej publiczności, w bardzo ostry sposób, może zbyt ostry, jak na miejsce, w którem się zajście odbyło, napiętnował niesprawiedliwy postępek p. Hajty. W dwa dni później, prawdopodobnie przeczulony tem zajściem, zmarł kapelmistrz Wroński nagle w nocy.

Wypadek ten jest tylko jednem z jaskrawszych objawów w łańcuchu różnych uszczypnień i przykrości. jakich sobie nie szczędzą wzajemnie szczawniccy matadorzy. Publiczność, która nie jest w tem bezpośrednio interesowana, ma tylko od czasu do czasu przyjemność być bezpłatnym widzem mniej lub więcej zajmujących „szopek".

Utrzymanie kosztuje przeciętnie w Szczawnicy w pensjonatach 10—11 złotych dziennie. Tosamo w willach zakładowych p. Hajty ze stołowaniem się w restauracji zakładowej a la certe. W lipcu gościła Szczawnica takich artystów, jak p. Kawecka, primadonna operetki warszawskiej, p. Richterówna, znana recytatorka, p. Wyrwicz, komik, prof. Przeorski, znany pianista. Oprócz tego odbyło się w sali Dworca Gościnnego 30 lipca przedstawienie operetki krakowskiej z p. Kozłowską i p. Sempolińskim, znanej Krakowianom „Dzidzi".

Ogółem ruch w roku bieżącym był bardzo ożywiony a życie w Szczawnicy było żywsze, niż dotychczas.

Roman B.

Tragedja arystokratycznych degeneratów

Dzienniki wiedeńskie rozpisują się o wypadku morderstwa. jaki się w sobotę wydarzył w zakładzie obłąkanych w Inersdorfie, dokonanego przez hr. Belę Vaya z Budapesztu na osobie pielęgniarza, Leopolda Zaruby. Hr. Bela Vay jest 21-letnim młodzieńcem i pozostaje w zakładzie z powodu stwierdzonej przez lekarzy choroby umysłowej (dementia praecox), podobnie jak i inni jego bracia wszyscy znajdujący się w tym zakładzie. Hr. Vay zamordował Zarubę w podstępny sposób o godz. 4 rano, uderzając go kawałkiem drzewa, wyrwanem ze swego łóżka. Morderstwo dokonane zostało dlatego, ponieważ pielęgnujący go Zaruba, złudzony pozornym spokojem pacjenta, nie przedsięwziął najmniejszych środków ostrożności, uważając go za zupełnie nieszkodliwego dla otoczenia.

Brat młodszy hrabiego podobnie przed kilku laty z całym spokojem zastrzelił w restauracji w St. Moritz siedząc przy stole pewnego sąsiada, który, zdaniem jego, „fiksował" go wzrokiem. Po dokonaniu czynu hr Vay dalej spożywał kolację. jakby nic nie zaszło.

Morderca Zaruby od najpierwszej młodości słynny był ze swych wszechstronnych zdolności. Jako 12-letnie dziecko był tak wykształcony, że imponował ówczesnemu prezydentowi ministrów hr. Stefanowi Tiszy. który z zainteresowaniem prowadził z nim dyskusję o jego studjach. W 19 roku życia zadziwiał wszystkich niezwykłą wiedzą w zakresie socjologji i ekonomji politycznej. Pod względem politycznym był zagorzałym socjalistą i entuzjastycznym stronnikiem swego kuzyna hr. Michała Karoly'ego. Radykalne poglądy skłoniły go do przesiedlenia się wraz z innymi węgierskimi emigrantami do Wiednia, gdzie, żyjąc w wielkim niedostatku, korzystał z ich wsparć.

Tam pojawiły się pierwsze oznaki choroby umysłowej. cierpiał bowiem na manię prześladowczą, sądząc. że ścigają go emigranci węgierscy za rzekomą zdradę ich sprawy i pobił niedawno swą 85-letnią matkę. którą zresztą nad życie kochał, a która, obecnie zupełnie ociemniała, przebywa w tymsamym zakładzie, choć jest zupełnie zdrowa na umyśle, gdyż nie chciała się rozstać ze swemi trzema ukochanymi synami. Ojciec ich, znany z gniewliwego usposobienia po pewnej kłótni „rodzinnej" zastrzelił się pewnego razu ze swej myśliwskiej strzelby.

KRONIKA

Kraków, 7 sierpnia.

(s) **INSPEKCJA KOMISARZA RZĄDOWEGO.** Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy komisarz rządowy Wawrausch w towarzystwie wicepr. Sarego zwiedza zakładay miejskie, równocześnie komisarz rządowy objeżdża peryferje miasta, interesując się kwestją naprawy dróg.

(s) **PRZEŁOŻENIE TERMINU POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ.** Jak się dowiadujemy, wskutek interwencji kilku członków Rady przybocznej u komisarza rządowego, pierwotnie ustalony termin posiedzenia Rady został przełożony z wtorku, tj. 12 bm. na sobotę (godz. 6 po poł.). Na porządku dziennym będą poruszone sprawy podatku lokatorskiego od mieszkań luksusowych, udotowania funduszu mieszkaniowego i podatku od szyldów i afiszów. Na wstępie posiedzenia Rady komisarz rządowy rozwinie program swej pracy dla gminy.

(s) **JAKIE ROZPRAWY BĘDĄ W KADENCJI WRZEŚNIOWEJ.** Jak wiadomo. kadencja wrześniowa rozpoczyna się w dniu 1 września rozprawą przeciwko Alojzemu Baranowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. W dniach 3 i 4 września odbędzie się rozprawa o obrazę czci, 5 i 6 września stanie przed sądem Franciszek Kobiela, oskarżony o zbrodnię morderstwa, w dniu 9 września odbędzie się rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciwko Tomaszowi Powidowi. Kadencja zakończy się 10 września rozprawą o dzieciobójstwo przeciwko Agnieszce Drożdż.

(s) **DLACZEGO MIĘSO JEST DROGIE?** Jak wiadomo, po placach targowych uganiają gromady pośredników, którzy nie mając uprawnienia przemysłowego, wykupują bydło, płacąc każdą cenę. Na spekulantów owych urządził kierownik lotnej brygady Myszkowski wraz z swymi wywiadowcami obławę w Tuchowie, w czasie której przytrzymano całą szajkę nieuczciwych pośredników. Oto ich nazwiska: Hirsch Mansdorf, Józef Blatt, Mozes Schreid, Ritter Chanizer i Salomon Sroka. Sprawę przytrzymanych skierowano do odnośnych sądów.

Przy sposobności warto przytoczyć ceny mięsa na targowicy miejskiej w Krakowie, a w Tuchowie. Otóż w Krakowie cena 1 kg. mięsa pierwszej jakości wynosi 1'45, drugiej jakości 1'30, trzeciej jakości 1'05, w Tuchowie zaś ceny mięsa wynoszą od 83 groszy do 1 zł, nie licząc skóry i dodatków.

Ułaskawiony w ostatniej chwili

We Lwowie odbyła się rozprawa sądu doraźnego nad bandytami Poturajem i Hawryłowcem. Poturaja skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, Hawryłowa zaś, jako małoletniego, na pięć lat ciężkiego więzienia.

Na prośbę obrony darowano skazańcowi jeszcze jedną godzinę życia i wyrok miał być wykonany o godzinie 2.07. Ponieważ obrońca skazanego prosił o polecenie go łasce prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczący w towarzystwie obrońcy i prokuratora udał się na główną pocztę, skąd telefonicznie zwrócił się do cywilnej kancelarji prezydenta.

Tymczasem skazańca przewieziono w zamkniętym wozie pod eskortą silnego oddziału konnych policjantów z dobytemi pałaszami do domu karnego przy ulicy Kazimierzowskiej. — Tu wszystko już było przygotowane do egzekucji. W podwórzu więziennem stał oddział żołnierzy z 19 p. p. z oficerem na czele, a osobno 8 żołnierzy, którzy mieli wykonać wyrok śmierci. Na pierwszem, dużem podwórzu, stał karawan i trumna.

Ale o godzinie 2.06 po południu przybył do więzienia radca Angielski i zakomunikował skazanemu, że **jest ułaskawiony.** Karę, jaką ma ponieść, oznaczy prezydent Rzeczypospolitej w najbliższych dniach.

SZLAKIEM PIERWSZEJ KOMPANJI KADROWEJ. W dniu 8 bm. przybędą do Kielc strzelcy, współzawodniczący w drużynowym marszu szlakiem pierwszej kompanji kadrowej w r. 1914, tj. na dystansie 120 klm. Kraków—Miechów—Jędrzejów—Kielce. W Kielcach strzelców powitają: komitet społeczny, władze, oraz delegaci komisji reprezentacyjnej pierwszej kompanji kadrowej w osobach maja. dr Polniaszka i kpt. Radomskiego. Delegaci wręczą zwycięscom portret marszałka Piłsudskiego z napisem: „Zwycięskiej drużynie w marszu szlakiem 1-ej kompanji kadrowej 6/VIII 1914—6/VIII 1924 r.".

Z SOKOLA. Walne zgromadzenie oddziału kolarzy Sokola krakowskiego odbędzie się w sobotę 9 sierpnia o godz. 7 wieczorem w gmachu Sokoła. Zarząd Sokoła wzywa wszystkich członków oddziału do wzięcia udziału w zgromadzeniu jak również i tych, którzy mają zamiar przystąpić na członka oddziału.

(s) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Żona murarza p. W. W., lat 30 licząca, zamieszkała przy ul. Długiej 80, zażyła w zamiarze samobójczym znaczną ilość kwasu octowego. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w groźnym sta-

(s) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Stacja pogotowia ratunkowego opatrzyła p. W. D., żonę murarza, która doznała poparzenia I i II stopnia. Po zastosowaniu środków leczniczych przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala na oddział skórny.

(s) **WYPADEK NA WIŚLE.** Wczoraj po południu przy pławieniu koni wpadł do Wisły w okolicy ul. Barskiej na Dębnikach młody parobczak Władysław Nowak i począł tonąć. Przed przybyciem pogotowia ratunkowego przechodnie zdołali uratować życie Nowakowi.

(s) **AMATORKA „CREP DE CHINY".** W tych dniach skradziono w sklepie bławatnym w Rynku głównym 13 jedną sztuczkę „Crep de Chiny", wartości 407 zł. Jako sprawczynię tej kradzieży aresztowano Michalską Helenę, znaną złodziejkę sklepową.

(s) **Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Organa policyjne przytrzymały w dniu 6 bm. 18 osób za opilstwo, 7 osób za włóczęgostwo, a nadto wygotowały kilka doniesień sądowych.

Z kraju i ze świata

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ TRAUGUTA. Z Warszawy donoszą 6 bm.: Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyła się pod krzyżem Traugutta zbiórka legjonistów, którzy nie mogli wyjechać do Lublina na uroczystość legjonowa, mająca się odbyć w najbliższych dniach. Z okazji tej zbiórki zebrała się pod krzyżem Traugutta bardzo liczna publiczność. Do zebranych przemówił p. Hartleb. Przemawiali następnie adwokat Paschalski i przedstawiciel związku strzeleckiego.

MINISTER KIEDROŃ przerwał urlop i przybywa do Warszawy, aby wziąć udział w rokowaniach w sprawie zatargu na G. Śląsku.

NACZELNIK WYDZIAŁU PREZYDJALNEGO MINISTERSTWA ROLNICTWA i dóbr państwowych p. Wiktor Leśniewski rozpoczął dnia 5 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo p. Leśniewskiego objął p. A. Ludkiewicz.

URLOP POSŁA BELGIJSKIEGO W WARSZAWIE. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny belgijski w Warszawie p. Bouhard de L' Escaille wyjechał na urlop. Zastępuje go p. de Noeff radca poselstwa, jako charge d'affaires a. i.

WYJAZD HARCERZY POLSKICH DO KOPENHAGI. Wczoraj wyjechała z Warszawy do Kopenhagi grupa harcerzy polskich na odbywający się tam wszechświatowy zjazd harcerski. — Wycieczkę prowadzi gen. Osiński.

APROBATA NOWEGO STYLU W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. Metropolita prawosławny w Polsce wł. Dionizy otrzymał od patrjarchy konstantynopolitańskiego Grzegorza VII list, w którym wyraża radość z powodu wprowadzenia od 4 lipca br. nowego stylu w cerkwi prawosławnej w Polsce.

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Z Warszawy donosza 6 bm.: W Rembertowie odbywają się obecnie ćwiczenia w ostrem strzelaniu 8 pułku artylerji polowej. Wczoraj podczas strzelania bojowego z udziałem piechoty, wadliwie nastawiony pocisk wybuchł nad linją tyralierską szkoły podoficerskiej. przyczem 1 żołnierz został zabity, a 2 rannych.

RZEKOMY PRZEDSTAWICIEL WNIESZTORGU. Z Warszawy donoszą: W związku z aresztowaniem p. Feliksa Kwiatkowskiego, podającego się za przedstawiciela Wniesztorgu, okazało się, że nie ma on legitymacji dyplomatycznej. Przebywa w Polsce za zwykłym paszportem, wobec czego podlega ustawodastwu karnemu w zwykłej drodze.

POKŁOSIE SĄDÓW DORAŹNYCH. Według urzędowych danych statystycznych w ciągu r. 1923 sądy doraźne na całym terenie Rzpltej skazały ogółem 313 osób, z tej liczby na karę śmierci skazano 109 osób.

Z POBYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 5 bm.: Wczoraj wieczorem w przejeździe do Lublina zatrzymał się we Lwowie marszałek Piłsudski. Na dworcu kolejowym powitał marszałka gen. Malczewski z gronem wyższych oficerów, pułk. Haudek imieniem komendy miasta, poseł Śliwiński, prof. Zakrzewski w imieniu komitetu obywatelskiego, prezydent miasta Neumann, wiceprezes Obirek, prezes dyr. kol. Barwicz, prezes poczty Tournelle, przedstawiciele prasy, związku legjonistów, weteranów 63 roku, związku strzeleckiego, kompania honorowa 19 pp. z orkiestrą, chór kolejarzy itd. Marsz. Piłsudski zamieszkał w hotelu George'a, gdzie złożył mu wizytę wojew. Zimny. W czasie bankietu wydanego na cześć gościa, wygłosił przemówienie prof. Zakrzewski.

O godz. 10 marszałek opuścił salę, udając się w otoczeniu reprezentantów wojskowości, obywatelstwa i Związku legjonistów na dworzec, gdzie pożegnano go z honorami wojskowemi.

KATASTROFA LOTNICZA W BYDGOSZCZY. Z Bydgoszczy donoszą 6 bm.: Dziś rano na lotnisku bydgoskiem zdarzyła się katastrofa lotnicza. Porucznik-pilot Kowalski, odbywający lot ćwiczebny na aparacie typu francuskiego „Newport" spadł z wysokości 200 metrów w t. zw. korkociąg. Z pod gruzów aparatau wydobyto zwłoki pilota.

PAŃSTWOWE KURSA OGRODNICTWA W POZNANIU. Dyrekcja kursów zawiadamia, że zapisy na rok szkolny 1924-25 przyjmowane sa od 1 sierpnia do 15 września. Wszelkie zgłoszenia oraz zapotrzebowania programów kierować należy do kancelarji kursów (Poznań I., Sołacz Dom).

KONGRES ESPERANTYSTÓW otwarto 6 bm. w Wiedniu.

KOPALNIA RADIUM. Jak z Nowego Jorku donoszą, w stanie Colorado odkryto nową kopalnię radjum.

LOTNICY AMERYKAŃSCY W ISLANDJI. — Dwa samoloty amerykańskie, odbywające lot okrężny dokoła świata, wylądowały dzisiaj w Reykiavik na Islandji.

TAJEMNICZE ROZBITKI. Z Tulonu donoszą, że stróż portowy zauważył na morzu łódkę, na której znajdowało się dwóch mężczyzn. Po dłuższej walce z falami łódź dobiła do brzegu, a wówczas dozorca zwrócił się do pasażerów z zapytaniem w kilku językach, lecz okazało się, że nie znali ani francuskiego, ani angielskiego, ani niemieckiego języka. Dopiero na policji przy pomocy tłumacza zaczęli składać zeznania po rosyjsku i po szwedzku.

ZMARLI:

— Zenon Remi Romanowski, budowniczy miejski w Nowym Sączu, zmarł onegdaj na chorobę sercową, przeżywszy lat 51. Śp. Romanowski objął ten urząd przed kilkunastu laty po radcy miejskim Perosiu i cieszył się opinją zdolnego urzędnika i prawego obywatela.

Z krakowskich teatrów

OPERA LWOWSKA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. „Cyrulik Sewilski" komiczna opera Rossiniego daną będzie w Krakowie tylko raz. Opera ta graną będzie koncertowo, gdyż współdziałają artyści tej miary, co Ada Sari-Szajerowna, najsławniejsza przedstawicielka tej partji w Europie, Adam Didur, niezrównany Don Basilio, Amalja Kasprowiczowa doskonała Berta, Zenon Dolnicki, uroczy Figaro, Stanisław Drabik, mający ustaloną markę jako Almaviva, wreszcie pełen humoru Bartolo, Jan Popiel i komiczny Fiorello p. Szmid. W piątek po raz drugi i ostatni „Hugenoci" w premjerowej obsadzie i Adamem Didurem, w sobotę „Żydówka".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek. 7 bm.: „Cyrulik Sewilski".
Piątek, 8 bm.: „Hugenoci".
Sobota. 9 bm.: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 7 bm.: „Dolly".
Piątek, 8 bm.: „Dolly".
Sobota, 9 bm.: „Dolly".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Książę i maszynistka", dramat salonowy w 6 aktach.

REDUTA: „W szponach szpiega", dramat w 6 aktach, oraz komedja amer.

SZTUKA: Harold Lloyd, komik świata w swoich 5 najnowszych komedjach.

UCIECHA: „Ojciec jej dziecka", dramat salonowy w 6 aktach.

WARSZAWA: „Fatty w opałach", 6 aktów śmiechu.

Ze sportu

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ FINLANDJA — POLSKA.

W nadchodzącą niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Warszawie mecz piłki nożnej między reprezentacyjnemi drużynami Finlandji i Polski. Kapitan związkowy wyznaczył na mecz powyższy 17 graczy, z których zestawiona będzie reprezentacyjna drużyna.

Skład drużyny reprezentacyjnej polskiej został ustalony przez kapitana P. Z. P. N. p. Obrubańskiego następująco: Goerlitz, Karasiak. Markiewicz, Hanke, Kuchar, Spojda, Adamek, Loth II, Rejman I., Garbień. Miller. Sędziować będzie najlepszy sędzia czeski p. Zenisek z Pilzna. Zawody te będą pierwszorzędną atrakcją sportową.

MAKKABI (BERNO)—LEGJA (WARSZAWA) 8:0. Warszawska drużyna stołeczna nie powinna była ulec swemu przeciwnikowi w tym stosunku. Zwłaszcza pierwsza połowa gry nie pozwalała domyślać się tak znacznej klęski. Jedynie atak Legji szwankował przez cały ciąg zawodów, będąc całkowicie niezgranym i nieudolnym, natomiast tyły drużyny były bez zarzutu. Jednakże po pauzie uległa drużyna stołeczna fachowej rutynie żydowskich zawodowców, którzy przeprowadzając koncentrycznie szereg ataków, terroryzowali zupełnie Legję, tak, iż po pauzie gra odbywa się przez cały czas na polu karnem Legji, a szereg ataków kończy się wpakowaniem 8 bramek warszawskiej drużynie.

TRZECI BIEG OKRĘŻNY „ILL. KURJERA CODZIENNEGO", który odbędzie się w najbliż-

szą niedzielę, 10 sierpnia, jak corocznie, wywołał i obecnie kolosalne zainteresowanie nietylko w sferach sportowych Krakowa, ale wśród ogółu publiczności tak naszego miasta, jak i całej Polski. Trasa biegu prowadzi od startu przy ul. Basztowej 18, ku ul. Dunajewskiego, tą ulicą, dalej Podwalem, Podzamczem, Grodzką, Stradomiem, Dietlowską, Starowiślną, Potockiego i Basztową do mety. Punkta kontrolne oznaczone są chorągiewkami. Z trzech punktów, a mianowicie: przy kawiarni Centralnej, w ul. Kanoniczej-Podzamcze i przy narożniku Starowiślnej i Dietlowskiej, podane będą telefoniczne wiadomości o stanie biegu, a przyjmujący na mecie meldunki niezwłocznie da znać publiczności o kolejności biegnących.

W czasie pojawienia się biegaczy na którejś z ulic, publiczność powinna zająć miejsca wzdłuż chodników, a nie przechodzić z jednej strony na drugą. Niewątpliwie publiczność krakowska, ciesząca się opinją najbardziej sportowo wyrobionej — zastosuje się do poleceń i wskazówek komitetowych. Dalsze szczegóły biegu oraz wskazówki podamy w numerach następnych.

WIELKIE WYŚCIGI SZOSOWE urządza krakowski Klub cyklistów i motorzystów w niedzielę 10 bm. o 3 po poł. na szosie mogilańskiej. Start i meta za zakładem kąpielowym p. Matoczyńskiego w Podgórzu. Atrakcją wyścigów będzie bieg o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez p. Ludwika Aksmanna, wiceprezesa K. K. C. i M. i równocześnie o mistrzostwo K. K. C. i M. na przestrzeni 30 km. Nagroda uwidoczniona jest w oknie wystawowem firmy W. Bazes, Rynek C-D.

NOWE SCHRONISKO TURYSTYCZNE W BESKIDACH ZACHODNICH pod Pilskiem zostało oddane przez żywiecki oddział Towarzystwa Tatrzańskiego dnia 27 lipca br. do użytku publicznego. Stoi ono u podnoża góry na przełęczy Glinnej (809 m.) przy gościńcu z Jeleśni na Orawę, skąd na szczyt jeszcze 3 godz. drogi. Pilsko jest po Babiej Górze drugim co do wysokości szczytem Beskidów Zachodnich (1557 m.), sięga ono znacznie, bo przeszło 200 m. ponad linję zalesienia, a szczyt jego, zarosły bujnym kosodrzewem i okryty hałami daje wspaniałe widoki nietylko na polskie Beskidy i Tatry, ale także i na wszystkie słowackie pasma Karpat.

Uroczystość otwarcia zgromadziła przeszło setkę osób ze sfer sokolich i turystycznych, które spędziły tu kilka przemiłych godzin wśród lesistych wierchów, wśród śpiewu i zabawy.

O teatr polski w Grodnie

W Grodnie prowadzi teatr polski od dłuższego czasu dyr. Skąpski, jako prywatny przedsiębiorca ku zupełnemu zresztą zadowoleniu publiczności. Powstała jednak w opinji publicznej godna myśl, że należy teatr „umiastowić“ i myśl ta znalazła ogólny poklask, zapadła nawet decydująca w tej sprawie uchwała. **Magistrat jednak** po namyśle **wycofał się,** obawiając się przewidywanego deficytu.

Ponieważ trzyletni kontrakt dzierżawny z dyr. Skąpskim skończył się obecnie, ogłoszono nowe wybory. Zgłosili swoje kandydatury (prócz dyr. Skąpskiego) jeszcze dyr. wileński p. Rychłowski i p. Siekierzyński z Kielc. Pewien odłam w radzie miejskiej wysunął kandydaturę dyr. Siekierzyńskiego i dał na niego swoje głosy. Ten wynik głosowania wydał się trochę dziwnym, — gdyż jednocześnie dyr. Rychłowski, który **dawał bardzo zachęcające warunki,** obiecując miastu operę i operetkę — otrzymał jeden głos. Wobec tego prezydent Stępniewski, na mocy służącego mu prawa anulowania uchwał rady miejskiej, o ile te mogą przynieść szkodę miastu, odłożył posiedzenie na dni kilka, aby dać panom radnym czas do namysłu. Na następnej sesji rady jednomyślnie **wybrano dyr. Skąpskiego** na rok przyszły. Od września dyr. Skąpski obejmie dwie placówki teatralne na kresach: w Grodnie i w Białymstoku.

TELEGRAMY

„Nieprzygotowana“ komisja spraw zagran.

Niezgoda i rozbieżność zapatrywań — Wszystko na „powakacjach“ — Podkomisji nie będzie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. W dniu dzisiejszym odbyło się zapowiedziane posiedzenie **sejmowej komisji spraw zagranicznych,** zwołane przez przewodniczącego jej, posła **Dębskiego** (Piast). **Ubolewać należy nad szkodami, jakie z dzisiejszego nieudałego posiedzenia tej komisji wypłynąć muszą dla naszego życia parlamentarnego i politycznego.** Podkreślić należy, że obrady ujawniły **zupełną rozbieżność zapatrywań, nawet pomiędzy członkami poszczególnych klubów.** Okazało się, że sprawa zwołania komisji **nie była ani należycie przygotowana,** ani przemyślana. Ani prezes, ani też członkowie komisji **nie wiedzieli poprostu, poco się zebrali,** nad czem mają obradować i do jakich mają dojść uchwał. Komisja też została zlekceważoną przez ministra spraw zagranicznych, który nie zjawił się osobiście, a zastępstwo powierzył jednemu z naczelników wydziału.

Jeszcze wczoraj zapowiadano w miarodajnych kołach sejmowych, iż **komisja dokona wyboru specjalnej podkomisji na czas wakacyjny, której zadaniem miało być czuwanie nad biegiem naszych spraw zagranicznych,** i wymieniano nawet jej członków. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji okazało się jednak, że **zarówno prawica, jak i lewica przeciwne są zwołaniu podobnej podkomisji.** Po stwierdzeniu powyższego faktu, komisja wyboru nie dokonała, **postanowiono jednak zbierać się jak najczęściej w czasie wakacyjnym, celem omawiania spraw,** związanych z polityką zagraniczną.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia był następujący:

Prezes **Dębski zawiadomił, iż rząd wystąpił z inicjatywą utworzenia stałej podkomisji dla spraw zagranicznych,** któraby czuwała nad tokiem polityki zagranicznej, a wrazie szczególnie ważnych wypadków, zwoływałaby posiedzenia pełnej komisji. Podkomisja ta miałaby mieć charakter rozszerzonego prezydjum.

Poseł **Liebermann (PPS)** wystąpił przeciw powołaniu podobnej podkomisji, ze względu, że nie miałaby ona odpowiedniej kompetencji.

Poseł **Dąbski** (Wyzwol.) zastrzegł się **przeciwko temu,** aby podkomisja taka była ciałem **współrządzącem i współodpowiedzialnem** z ciałami ustawodawczemi.

Poseł **Szebeko** (ZLN) wypowiedział się **przeciwko powołaniu podkomisji,** a jedynie poseł **Niedziałkowski** (PPS) **zgadzał się na utworzenie podkomisji o charakterze przejściowym** na czas feryj sejmowych, z tem, że w razie zajścia ważniejszych wypadków powinna być zwołana pełna komisja.

Na podstawie tych oświadczeń, prezes **Dębski stwierdził zbyteczność powołania podobnej podkomisji,** zapowiedział jednak, że w czasie wakacyjnym będzie często zwoływał posiedzenia komisji głównej.

Po konferencji w Londynie — konferencja w Paryżu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 sierpnia. Bezpośrednio po zakończeniu konferencji londyńskiej, **odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych,** która zajmie się uregulowaniem całego kompleksu spraw w związku ze zmianą położenia gospodarczego w Europie, spowodowanego przez uchwałę konferencji londyńskiej. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie udziału Ameryki w konferencji finansowej.

Parlament angielski przeciw umowie z bolszewikami

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 sierpnia. Wiadomość o zawarciu układu z sowietami doznała w Izbie gmin nie bardzo życzliwego przyjęcia.

Lloyd George oświadczył w imieniu liberałów, że w czasie debaty nad ratyfikacją umowy, **frakcja jego wypowie się prawdopodobnie przeciw układowi.** Konserwatyści zapowiają, że **będą układ energicznie zwalczali** zwłaszcza **sprawę ewentualnej gwarancji rządowej dla pożyczki rosyjskiej.** Poseł **Clyne** oświadczył, że **Izba nie życzy sobie podpisania układu z sowietami, dopóki premjer nie wyjaśni mglistych i chaotycznych oświadczeń Ponsomby'ego.** Dzisiaj odbędzie się w Izbie gmin dyskusja nad sprawą układu z Rosją, w czasie której oczekiwane jest złożenie krótkich wyjaśnień przez Mac Donalda.

Jak przypuszczają, Izba przyjmie do wiadomości fakt zawarcia układu, **ostateczne jednak załatwienie sprawy nastąpi w czasie dyskusji nad ratyfikacją tej umowy.**

„Times“ przypuszcza, że układ będzie podpisany, lecz do **ratyfikacji go nie dojdzie z powodu silnej opozycji konserwatystów.**

Ogólny układ angielsko-rosyjski

Londyn, 7 sierpnia. PAT. Na podstawie osiągniętego dzisiaj o godzinie 15.30 porozumienia z delegacją rosyjską, **został zawarty układ handlowy i ogólny angielsko-rosyjski.**

Rozbicie statku z jenerałem Primo de Rivera

Madryt, 7 sierpnia. PAT. Generał Primo de Rivera nie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas inspekcji fortyfikacji nadbrzeżnej. Statek mianowicie, którym jechał generał, **rzucony został silnemi falami na skały i niemal doszczętnie został rozbity.** Znajdujące się na statku osoby tylko z trudem zdołały się uratować.

Mordercy Angielki w Meksyku rozstrzelani

Jak donoszą z Meksyku, bandyci, którzy **zamordowali miss Evans, zostali przez wojska schwytani i natychmiast straceni.** Poza tem aresztowano około 60 osób. Prezydent republiki oświadczył, że będą podjęte ostre zarządzenia w celu całkowitego wytępienia bandytyzmu.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Stopę procentową od wkładek oszczędnościowych w P. K. O.** podniesiono do 9% rocznie.

— **Konsorcjum amerykańskie przeznaczyło 500.000 dolarów** na udzielenie pożyczek pod zastaw nieruchomości w Łodzi.

— **Konwencję cennikową w celu jednostajnego regulowania cen** zawarła grupa przemysłowców naftowych. Zawarcie tej konwencji można uważać za pierwszy krok do utworzenia kartelu naftowego w Polsce.

— **Pierwsza wypłata zapomóg dla bezrobotnych w Łodzi** objęła 40.235 osób, na co zużyto 195.805 złotych.

— **Przesilenie gospodarcze na Węgrzech grozi kompletną ruiną gospodarki narodowej.** Szereg przedsiębiorstw wyprzedaje za bezcen lokale wraz z urządzeniami.

— **Setny transport robotników** wyjechał przed kilkoma dniami z Mysłowic do Francji. Według statystyki wyjechało dotąd do Francji w ciągu półtora roku 43.544 osób.

— **Stan wkładek oszczędnościowych w miejskiej Kasie Oszczędności m. Krakowa** w dniu 30 czerwca br. wynosił 92.311, w dniu 31 lipca 106.301 zł., wzrósł zatem o 13.989 złotych.

— **Z początkiem br. było bezrobotnych w Polsce** 67.851, 1 lutego 100.520, 1 marca 110.737, 5 kwietnia 107.741, 3 maja 93.130, 7 czerwca 112.280, 5 lipca 139.474, 19 lipca 143.657. Tak więc bezrobocie systematycznie wzrasta.

— **Plony tegoroczne w Polsce według preliminaryjnego obliczenia** będą na ogół niższe o 25 proc. od plonów roku ubiegłego.

— **Na targach warszawskich** daje się zauważyć dla mąki w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa.

— **Wskutek porozumienia P. K. O. z min. kolei żel.** zaliczenia kolejowe mogą być przez kasy kolejowe wpłacane blankietem P. K. O. bezpośrednio na rachunek wysyłającego.

— **Mięso wieprzowe i wyroby masarskie podskoczyły** w Warszawie w cenie o 50 proc. Rzeźnicy tłumaczą zwyżkę masowym wywozem świń do Czechosłowacji i Austrji, oraz bardzo znacznym szmuglem.

WIADOMOŚCI ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW.

W SPRAWIE ZAPŁATY ZA SOBOTĘ ANGIELSKĄ. Sąd Najwyższy. Izba III, wydał dnia 2 kwietnia 1924 (L. III), jako Sąd rewizyjny orzeczenie, dotyczące zapłaty za soboty angielskie, które ma zasadnicze znaczenie dla przemysłu. — Treść rozstrzygnięcia Najwyższego Sądu jest następująca:

Ponieważ żadna ustawa nie mówi, że 6-godzinny dzień pracy w sobotę należy tyle zapłacić, ile za ośm godzin w inny dzień, przeto nie można za 6-godzinny dzień pracy domagać się wynagrodzenia za 8 godzin. Gdyby tak być miało, to musiałoby to być w umowie wyraźnie podane. Sąd Najwyższy nie zapoznaje społecznego znaczenia skrócenia pracy w przemyśle w dnie sobotnie, ale nie może przeoczyć, że ani rzeczona ustawa, ani późniejsza od niej umowa zbiorowa, nie uzasadniają prawno-prywatnego roszczenia powoda.

Umowa zbiorowa, o której wyrok mówi, dotyczy umowy zbiorowej, zawartej przez robotników rafinerji w Trzebini, w której w art. 1 omówiono płacę za 8-godzinny dzień pracy. Wynika z tego, że tylko wtedy należy się robotnikom wynagrodzenie za 8 godzin pracy w soboty, w których pracują tylko 6 godzin, jeżeli wyraźnie w umowie z robotnikami zastrzeżono zapłatę za pełnych 8 (ośm) godzin, mimo pracy 6-godzinnej.

W SPRAWIE KREDYTÓW. Członkowie Związku przemysłowców w Krakowie, ubiegający się o kredyt w Towarzystwie Kredytowem przemysłu polskiego w Warszawie, mogą je uzyskać we formie listów zastawnych, emitowanych we funtach szterlingach lub dolarach, a to po 25, 100, 250 i 500 funtów, albo po 100, 500, 1000 i 2000 dolarów. W praktyce pożyczki są udzielane na 25 procent nieruchomości, a do 50 proc. wartości maszyn. Pożyczki udziela się na lat 15. Członkowie interesowani zechcą wnosić podania do Zarządu Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego w Warszawie, przedkładając następujące załączniki: a) wypis wykazu hipotecznego; b) plan nieruchomości z oznaczeniem budowli oraz plan szczegółowy ustawienia maszyn i urządzeń; c) wykaz maszyn i urządzeń znajdujących się w nieruchomościach.

Zaznaczamy, że po druki można się zgłaszać do Związku Przemysłowców w Krakowie. Jak nas delegatura warszawska informuje, udało się Towarzystwu Kredytowemu P. P. sprzedać listy zastawne za 5,000.000 dolarów po kursie 72 w Ameryce, ale ponieważ transakcję przeprowadziła Łódź, ma zatem pozostawione pierwszeństwo i w kredytach, tak, że pozostało tylko do dyspozycji 1,100.000 dolarów. Związek Przemysłowców ubiega się, by niektóre firmy małopolskie mogły korzystać z tej pozostałej kwoty.

Członkowie Związku Przemysłowców w Krakowie, starający się o kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego lub w Banku Polskim zechcą się w tych sprawach porozumieć wpierw ze Związkiem.

Kronika ekonomiczna

PRELIMINARZ BUDŻETOWY ZA SIERPIEŃ, jak z Warszawy donoszą, przewiduje w dochodach 149.551.000 złotych, w wydatkach zaś — 148.441.000 złotych. Wydatki ministerstwa oświecenia przewidywano o 7 miljonów wyższe niż w czerwcu. Na koleje żelazne przeznaczono 8.250.000 złotych, z czego 1.250.000 złotych na szyny zamówione w hutach górnośląskich.

NOWY PODATEK OD WYROBU PIWA. W ostatnim numerze „Dziennika ustaw“ ogłoszona została ustawa z 12 czerwca br. o opodatkowaniu piwa.

Podatek od wyrobu piwa pobierany jest zgóry.

a) w postaci opłaty zasadniczej w wysokości 40 zł za wyrób 1500 hl brzeczki gorącej w chwili ukończenia warki i

b) w postaci opłaty dodatkowej w wysokości 40 zł za wyrób każdych następnych 1500 hl brzeczki gorącej w chwili ukończenia warki.

Podatek spożywczy wynosi za każdy hl piwa pełnego wyrobionego w browarze w ciągu roku obrachunkowego: od pierwszych 2000 hl 6 zł, od następnych 8000 hl 6'3 zł, ponad 10.000 hl — 6'6 zł.

Piwo przywożone z zagranicy lub z Gdańska opłaca stawkę podatku 6'6 zł od 1 hl.

Piwo, które pod kontrolą skarbową wywozi się zagranicę wolne jest od podatku spożywczego.

Opodatkowanie to obowiązywać zacznie od 1 stycznia 1925 r.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

7 sierpnia 1924 r.	W złotych	
	Transakcje	
Akcje	dziś	z dnia 5/VI I
Akcie bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·65 – 0·67	0·70 – 0·74
Bank Hipoteczny I—VIII	0·74 0·80	—
„ Małopolski	0·58 – 0·60	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·24 – 0·26
Powsz. Bank kred. I—V	0·10 – 0·11	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·00 - 7·20	7·20 7·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·59 – 0·60	0·60 – 0·65
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·30	1·30 1·40
Bracia Rolniccy I . . .	0·45	—
Polski Glob I—IV . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·20	—
Akcie Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	13 75 – 13 ·50	12·75 – 14·00
Cegielski I—IX	0·95 – 1·03	1 10 – 1·35
Parowozy I—III	0·60	0 64 – 0 65
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I II	—	—
Trzebinia I—IV	1·10 – 1·25	1·35 – 1·40
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	25·00 – 25 50	25·00 - 27·00
Siersza I—IV	7·15 – 7·30	7 25
Tepege I—IV	3·90 - 4·20	3·75
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III .	0 68 – 0·70	0·70 – 0 78
Pokucie I	—	—
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	0 15 – 0·18	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	1·55	—
Chodorów I—V	7·75 - 8·00	8 0 - 8 35
Ćmielów I—II	1·05 – 1·10	1·20 – 1·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·30 – 0·33	0·30 – 0·33
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	1·10	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn. Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	2·15 24·0
Chybio	11·80 – 12·00	11·00 - 11·50
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Azot	—	—

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 7 sierpnia.

Dolar	—
N. Jork	5·20½ – 5·20
Londyn	23·40 – 23·60
Zurych (za 100)	98 75 – 98 60
Praga (za 100)	15·43 – 15 45
Wiedeń (za 100.000)	7 37 - 7·36
Paryż (za 100)	28·70 – 28 65

Kraków, 7 sierpnia.

W dziale efektów panował dziś ruch duży. Po silnej haussie, jaka na ostatniem zebraniu objęła wszystkie papiery, można się było dziś łatwo spodziewać pewnego obniżenia zbyt wysoko wyśrubowanych kursów. Tak się też stało. Mimo, że chęć do kupna była wielka robiono we wszystkich prawie gatunkach po coraz to słabszym kursie. Kilka papierów utrzymało się na dotychczasowym poziomie, jak: Siersza, Chodorów, Tohan, Spółki zarobk. itd. Topege zwyżkowo.

W dewizach cokolwiek liczniejsze, niż onegdaj transakcje, przy tendencji utrzymanej.

Na pogiełdziu również żywe obroty, po kursie łagodniejszym.

Jaworzno drob. 30'50, Jaworzno grube 29—29'75, Gazy zachodnie 5'25—5'50, Len 1'10—1'20—1'15, Węglówki 0'07—0'07½—0'06, Lokomotywy 1'05—1—1'10, Giorja 0 40, Nobel 2'20.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 7 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9 75 – 9·80
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50 – 7 20
Cegielski	1·60 – 1·05
Parowozy	0·65 – 0 65
Starachowice	4 20 – 4 40
Zieleniewski	12 05 - 13 75
Żyrardów	—
Haberbusch	6 8) - 6 4)
Nafta Polska	0·66 0·70
Spirytus	2 85 - 3 20
Chodorów	7 50 – 8·00
Ćmielów	—
Nobel	2 45 – 2·30
Ursus	2·45 – 2 50
Bank Przem. Lwów	·69 – 0·68

Giełda zurychska

Zurych, 7 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 204'90, Nowy Jork 530'25, Londyn 23'66, Paryż 28'90, Medjolan 23'37, Praga 15'60, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'35, Belgrad 6'45, Sofja 3'97, Wiedeń 0 0074 5/8.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Spokój w zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 7 sierpnia. PAT. W zagłębiu Dąbrowskiem **spokój. Robotnicy kopalni „Wiktor“ wrócili do pracy.** Komuniści bezskutecznie wzmagają agitację. Robotnicy, nawet w kopalniach objętych strajkiem, **wykonują niezbędne roboty.**

O nowelę do ustawy o Skarbie Narodowym

Warszawa, 7 sierpnia. AW. Komisja Skarbu Narodowego uchwaliła wystąpić do ministra skarbu z wnioskiem o wydanie **noweli do ustawy o Skarbie Narodowym,** z dnia 15 listopada 1921 roku, ze względu na to, że ustawa ta jest już przestarzała wobec powstania Banku Polskiego. Ustawa orzekała, że Skarb Narodowy jest **nietykalny** i przeznaczony jest na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej. Tymczasem obecnie zabezpieczeniem waluty jest kapitał zakładowy Banku Polskiego. Nowela do ustawy ma orzekać, „że **Skarb Narodowy jest nietykalny i jest przeznaczony na potrzeby nadzwyczajne państwa**“. Komisja poleciła komisarjatowi opracowanie wniosku i projektu noweli, co już zostało wykonane, a projekt w tych dniach przedstawiony ma być ministrowi Władysławowi Grabskiemu.

Pasicz w opozycji przeciw nowemu rządowi — Otwarcie skupczyny

Z Belgradu donoszą 6 b. m.:

Na wczorajszem posiedzeniu klubu radykalnego wiceprezes klubu, **Pasicz,** wybrany został **jednogłośnie prezesem klubu.** Dalej postanowiono, że **dotychczasowe prezydjum skupczyny ma się podać do dymisji.** Wybór Pasicza oznacza, że **klub przechodzi do najostrzejszej opozycji przeciw nowemu rządowi.**

Dzisiaj o godzinie 9 rano **otwarto nadzwyczajną sesję skupczyny.** Prezydent **Davidovicz** złożył oświadczenie, że w sprawie polityki wewnętrznej rząd będzie się starał **doprowadzić do zbliżenia między Serbami, Chorwatami i Słowieńcami.**

Dżuma na Korfu

Ateny, 7 sierpnia. PAT. Ministerstwo zdrowia komunikuje, że na wyspie **Korfu stwierdzono wypadki dżumy.** W miejscowości Patras zanotowano od dnia 22 lipca 41 wypadków zasłabnięcia, z tego sześć wypadków śmiertelnych.

Ułatwienie wiz dla obcokrajowców

Warszawa, 7 sierpnia. Jak się dowiadujemy, **ministerstwo spraw zagranicznych uprościło wydawanie wiz dla obcokrajowców na przejazd do Polski w sprawach gospodarczych.** Konsulaty polskie będą odtąd wydawały takie wizy **na podstawie informacyj władz drugiej instancji, starostw górniczych** i t. p. W ten sposób władze centralne zostaną odciążone, a procedura wydawania zyska na szybkości.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2408. Skład wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w jarmarkach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski)

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAIR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

Stef. Cieśla, Karmelicka 9 najlepsze mydła do prania, wyroby czyszczarskie wszelkiego rodzaju. Ceny konkurencyjne!

BANKI

A. HOLZER Dom bankowy i kantor wymiany UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. Telef. 2166 i 1124. Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości krajowe i zagranicę

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie. Florjańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Największe źródło zakupu Dom handlowy „POOL“ Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska KAROL JAROSZ Florjańska 35. Tel. 2323

NA RATY! A. MAJBRUCH UL. MIODOWA 14

M. Pietroń i Synowie ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna ślubowa „Gepska“. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber Rynek główny 30

L. SZCZERBA Florjańska 40

Hugo Weinmann Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI Centrala: Rynek Gł. 39 A—B. Filja: Rynek Gł. 30 C—D. Biuro kupna, sprzedaży realności, majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń. Telefon 1123 i 3520.

BROŃ

R. Gliniecki i Ska Szewska 2. Tel. 3080

BROWARY

Browar Okocim reprezentacja ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO Rynek główny 38

J. Noworolski Sukiennice

CUKRY

FABRYKA A. PIASECKI S. A. Rynek 27 i 47.

Pierwsza Małopolska Fabryka wyrob. cukrów i marmelady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10. Tel. 2040. Sklep fabryczny Starowiślna 1 vis à vis b. poczty.

DELIKATESY

Stef. Cieśla, Karmelicka 9 masło deserowe, herbata, kawa, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ Sławkowska 24. Wina zagr. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA Rynek 34. Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki

R. Oskiełbski, T. Malczewski i S-ka ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI Róg plant. - Szewska 27. Ciasta, wódki, likiery. Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ KARMELICKA 14. Zioła lecznicze — Chemikalja.

FARBY. LAKIERY

FR. LENERT SŁAWKOWSKA 8. — TEL. 104 Skład farb, materjałów malarskich, benzyny, smarów i olei.

TOW. HANDLOWE „REIM“ S-KA AKC. Rynek gł. 37. — Tel. 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK Karmelicka 21. Telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI FLORJAŃSKA 9 przybory malarskie, farby olejne „A. Lefranc Paris“ pendzle płótna

FORTEPIANY

Helena Smolarska Szewska 11 Telef. 4385

Wyłączne zastępstwo firm. Bechstein Blüthner Bösendorfer i innych.

Józef Wick zawodowy mechanik stroiciel fortepianów, kier. wytw. fortepianów B. Gabryelski, ul. Szlak L. 6 Telefon 369.

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI Fryzjer damski Perfumerja, salon kosmetyczny PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER A. JACHIMSKI ULICA GRODZKA L. 14-16

St. Kierzek kuśnierz ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Noor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska G. SPRUNG Grodzka 30 — Tel. 2476

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska Rynek główny L. 11 Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

LEON RECHT UL. GRODZKA 20 krawaty, galanterja męska.

A. IZSLAR 29 Sukiennice 30 galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy.

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31. Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu.

HOTELE

Hotel Francuski ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel“ Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY POSELSKA 22. — TEL. 3022

Hotel „Polonia“ Basztowa 25

HOTEL POLSKI FLORJAŃSKA 17. TEL. 180

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Florjańska L. 14. Telef. 2263. Telef. 3363

HOTEL SASKI Sławkowska 3 Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO“ inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 4. Tel. 3020. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel“ ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA“ Szpitalna 38. Tel. 2320 vis a vis teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI“, ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA“, — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car Sławkowska 8

NA RATY GRÜNBAUM i LOTNER Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, tkaniny, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis a vis P. K. O.

Jakób Schmaus Grodzka 4

Z. Zdanowicz Sławkowska 3. Telef. 516

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz Szczepańska 1

KAROL JAROSZ bluzki i płaszcze. Florjańska 35. Telef. 2339

Maison Riette Sławkowska 25. Modele. Modele.

Magazyn towarów modnych S. WURZEL Kapelusze damskie, oryg. modele paryskie, akcesorja, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell Cognac wszędzie do nabycia. Hurtowna sprzedaż u przedst. Dr. Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033

Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11 książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach William le Queux RASPUTIN z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze. Cena zł. 3.20 z przes. na prowincję 3.75

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę Sławkowska 8 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

WODY KOLOŃSKIE „DERMA“

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM i CERAT Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnictwo-lakiernicy Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH W WARSZAWIE Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego JULJUSZA HEINZLA W ŁODZI oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN Szewska 22

„Cichy Remington“ Model 12. Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI Rynek Kleparski 14 — Telefon 4593 —

MEBLE

LEON GOTLIEB urządzenia pokoi Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4186 poleca urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry“ Kraków, Florjańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie S. PYTEL wydaje śniadania i kolacje po przystępnych cenach: Plac WW. Świętych 10. Tel. 3338.

R. Chmura i R. Zawilińska ul. św. Jana 13 polecają swą kuchnię domową.

Mleczarnia Hygieniczna W. KAPUSTA św. Anny 7 Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia K. Jarosz, Florjańska 35 Ceny przystępne!

NACZYNIA

Bernard Greschler Grodzka 43 Naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND obuwie wykwintne damskie i dziecięce ulica Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK skład obuwia ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie MAREK CZOPP UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg DOBROLIN ul. Sienna 12

JÓZEF DZIDEK Tomasza 9 róg Sławkowskiej.

KEMPLER & SCHÖNBERG Szczepańska 5 poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ UL. SŁAWKOWSKA 3 Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz optyk i mechanik Florjańska 30. Wejście z sieni.

K. VOIGT UL. MIKOŁAJSKA 20 skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner Sukiennice 20

L. Korzeniowski Florjańska 22. Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE „REIM“ S. A. Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Sławkowska 1.

Bracia Weissberg Krakowska 17 Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK Karmelicka 21. Tel. 3528.

PRALNIE

„TĘCZA“ Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 3014. Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLIŃSKI SZEWSKA 2.

H. GRÜNBERG, Wiślna 9. Tel. 4198. Magazyn papieru, przyb. pism., szkolne i t. p.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru „KRAKUS“ ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019 poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA“ RYNEK 9 Pasaż Bielaka, poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK Florjańska 20 Telefon 1509

Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

[illegible]

RESTAURACJE

„Grand-Hotel“ Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski“ ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg Starowiślna 10. — Tel. 3058. Pełny wybór maszyn do szycia.

ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Największe źródło zakupu Dom handlowy „POOL“ Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk., monogramy — herby — podpisy wykonuje MIECZYSŁAW PREISNER Rynek główny 7 (w podwórzu).

J. Walenta Pieczęcie kauczukowe Sławkowska 3 (Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD Zastępstwo: „Elibor“ S. A. J. J. BORKOWSKI oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE

M. Maruńczak Sławkowska 10 artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE »REIM« S. A. RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA“ Sp. z ogr. odp. Sławkowska 6. - Tel. 3050 instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE „REIM“ S. A. Rynek Gł. 37. Tel. 20.

ADOLF SATTLER GERTRUDY 24 Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe

SREBRO-PLATERY

Jak również inkrustacje, bronzy, szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli Sławkowska 2 — Tel. 2428. Skład świec „GLORJA“.

ST. ROŻNOWSKI Fabr. mydła i mydełek toaletowych Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES RYNEK GŁÓWNY 35 Krzysztofory

A. EDER Florjańska 6. — Tel. 2231. specjaln.: porcelana Rosenthala

J. GROSS RYNEK GŁ. L. 6 lampy elektryczne, porcelana, kryształy.

WŁ. TOMASZEWSKI RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148. u wylotu ul. Grodzkiej.

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska Bracka 2. Telefon 2330. Pracownia dla sztuki kościelnej.

TOWARY BŁAWATNE

M. Schenker Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

Stef. Cieśla, Karmelicka 9 herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

NA RATY A. MAJBRUCH MIODOWA 14.

Na raty JÓZEF EMMER

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA sznurkowe, filcowe i gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 21. Telefon 4394

WITRAŻE

T. Zajdzikowski św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ul. św. Gertrudy L. 4 Tańsza przesyłka pocztowa! Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Pologuoy Podwale 6. Tel. 133 wyborne wina musujące i hurtownia win, wina mszalne z wł. winnic

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI Szpitalna 40, telefon 2486 Meble artystyczne, Dywany perskie, Obrazy — Antyki, Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. Blumenfeld Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Fr. Jellenka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zarz. węgla Jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 10. Najlepsze gat. węgla i drzewa.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler dawniej B. Renner Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt Szewska 18.

MARCIN CZAJA MIKOŁAJSKA 11. Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicz i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumała ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ Grodzka 39. II. p. SKŁAD SUKIEN MĘSKICH. Ulgi w spłacaniu

Fr. Mecnarowski i J. Aksak Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej wykonuje Zakład krawiecki męski i damski J. GAJDA Dębniki Rynek 9

W. Węglarski Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA“

ŻELAZO

Oryginalne szwedzkie maszynki naftowe „PRIMUS“ S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy ONUFREGO FIUTA Grzegórzecka 7 Tel. 3105, vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski